Nr. 28 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 4 Lutego 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Red...
ul. Jagiel...
Telefon 41...
Adres Adm...
ul. Jagiellon...
Telefon...

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Traktaty handlowe Polski z Niemcami i Czechosłowacją

Kraków, 2 lutego.

Jak wiadomo, z Niemcami zawarliśmy prowizoryczne porozumienie, utrzymujące w mocy obecny stan obustronnych przepisów i stosunków w zakresie wymiany towarów, do 1 kwietnia br. Dnia 1 marca mają się rozpocząć rokowania o traktat handlowy, przyczem Niemcy oświadczyli, że będą je prowadzili »na podstawie dwustronnej ogólnej klauzuli największego uprzywilejowania«, podczas gdy Polska słusznie zastrzegła sobie pod tym względem wolną rękę, stwierdzając tylko, że »zasada największego uprzywilejowania będzie uwzględniona w miarę możności«. Nie byłoby bowiem dobrze dla polskiego przemysłu, gdyby Polska wszystkie zniżki konwencyjne, które przyznała już Francji i które jeszcze może przyznać Czecho-Słowacji, musiała przyznać także Niemcom.

Według polskich intencyj, traktat z Niemcami miałby być zawarty tylko na rok z milczącą prolongatą z roku na rok w razie niewypowiedzenia traktatu przez jedną lub drugą stronę.

Szczęśliwie się składa, że Niemcy mają wiele do żądania, chcąc forsować eksport swoich wyrobów przemysłowych, podczas gdy żądania Polski będą stosunkowo ograniczone. Na pierwszy plan w tej dziedzinie wysuwają się półfabrykaty z drzewa a w pierwszym rzędzie materjały tarte. Polskiemu przemysłowi drzewnemu zależy na tem, by cła niemieckie na te materjały nie były wyższe od przedwojennych, oraz by dotychczasowe napięcie między niemieckiem cłem na drzewo w stanie okrągłym a cłem na materjały tarte, wynoszące 1—6, nie zostało zwiększone, ale raczej zmniejszone. — Dalej z polskiej strony wchodzą w grę jeszcze węgiel i produkty naftowe. Żelazo górnośląskie jest także ważne; dla unormowania stosunków w tej dziedzinie jednak w pierwszym rzędzie decydującem byłoby porozumienie między przemysłem żelaznym francuskim i niemieckim, na które się zanosi, a które miałoby objąć także Polskę, Czecho-Słowację, Belgję i Luksemburg. Zresztą polscy negocjatorzy nie powinni w rokowaniach z Niemcami angażować się na rzecz wywozu produktów agrarnych z Polski do Niemiec, ponieważ na razie Niemcy same są na ogół bardzo zainteresowane w tym przywozie.

Rokowania o traktat handlowy z Czecho-Słowacją zostały chwilowo przerwane, ponieważ pełnomocnicy czecho-słowaccy wrócili do Pragi po nowe instrukcje. **W zakresie komunikacyjnym konwencja, która ma być podpisana równocześnie z traktatem handlowym, jest już zupełnie uzgodniona** i uwzględnia przeważną część naszych postulatów co do tranzytu taryf itp. Tak samo co do specjalnej kwestji lepszego traktowania polskiego węgla w tranzycie przez Czechosłowację na zachód i na południe główne trudności są usunięte. W zakresie celnym zaś rokowania koncentrują się obecnie na żądania Czecho-Słowacji, by Polska obniżyła poważnie cło przywozowe na piwo, podczas gdy Polska w zamian za to domaga się ulg dla poważnych kontyngentów eksportowych węgla, produktów z ropy i cementu. Sprawa jest niełatwa, gdyż nasze browarnictwo, którego obecna produkcja wynosi zaledwie nieco ponad połowę produkcji przedwojennej, obawia się konkurencji czeskiej. Wprawdzie cło polskie na piwo jest bardzo wysokie a nawet po zniżeniu go do połowy, piwo czeskie będzie w Polsce jeszcze znacznie droższe od krajowego — wszelako browary czeskie mogą udzielać kredytów długoterminowych, podczas gdy browary polskie nie dysponują znaczniejszemi kapitałami, ani kredytami obrotowemi. W tem tkwi niebezpieczeństwo.

Dziwnym zbiegiem okoliczności nie możemy z tego się cieszyć, że niektóre żądania czeskie w zakresie ułatwienia wzajemnej komunikacji nie zostały przez Polskę uwzględnione. I tak niestety nie zgodziliśmy się na ponowne otwarcie połączenia kolejowego ze Stanisławowa przez Worohenkę do Marmaros-Sziget, ani z Sambora przez Sianki do Użoku, ponieważ obawiamy się wzrostu propagandy antypaństwowej w Małopolsce Wschodniej! W takich poglądach znać u nas dziedzictwo duchowe carskiej Rosji. A przecież niedopuszczanie do połączeń kolejowych na olbrzymiej przestrzeni od Granicy do Radziwiłłowa, nie uchroniło Rosji od klęski ani nie przeszkodziło powstaniu Polski. Tak samo też systematyczne ograniczanie komunikacji czy z Czechosłowacją czy np. z Prusami Wschodniemi, gdzie także dwa punkty graniczne kolejowe (Raczki i Zajączkowo) są dotąd zamknięte, nam samym tylko gospodarczą szkodę przynosi a od niczego nas nie chroni.

Nie doszliśmy również dotąd do zrozumienia, że można i należy — tak jak to jest na porządku dziennym w zachodniej i środkowej Europie — dwie stacje graniczne łączyć w jedną. Ze strony czesko-słowackiej był wysuwany postulat, by np. w ruchu między Polską a Wiedniem była tylko jedna stacja graniczna, tj. albo Dziedzice, albo Piotrowice a nie jak teraz dwie: i Dziedzice i Piotrowice. Wszakże Czecho-Słowacja i Austrja na tej samej rucie mają obecnie wspólną stację graniczną w Brzocławiu (Lundenburg). Naszym celnikom jednak wydawało się to inowacją zbyt niebezpieczną. **Utworzenie wspólnej granicy w Piotrowicach, zdaniem ich, spowodowałoby zbyt wielki rozwój tej ostatniej miejscowości!** — Wpuszczenie zaś czechosłowackich organów do Dziedzic sprawiłoby, że rząd czechosłowacki zbyt dobrze wiedziałby o wszystkiem, co u nas się dzieje. Tak jakby on i bez tego zbyt dobrze o wszystkiem nie wiedział! Znowu kazał się kłaniać pan policmajster Tagiejew.

Roger Battaglia.

———oo———

Impertynenckie mowy Niemców w Sejmie śląskim

Złowrogie widmo pruskie z niedalekiej przeszłości wywołał na ostatniem posiedzeniu Sejmu śląskiego w Katowicach, pos. **Punt** z klubu niemieckiego. Zabrawszy głos przy projekcie wniesionej przez radę wojewódzką ustawy o uposażeniu duchowieństwa rz. kat., wystąpił Punt przeciw temu przedłożeniu, zarzucając duchowieństwu polskiemu. że należy do **»obrony kresów zachodnich«, która nie jest rzekomo zgodna z duchem katolickim(!).** Nie takiem było ongiś duchowieństwo niemieckie na G. Śląsku: ono nie należało do »Ostmark-Vereinu« i zajmowało stanowisko zgodliwe(!) wobec ludności polskiej.

Wywody niemieckiego posła wywołały **burzę na ławach polskich.** Odprawę bardzo wymowną dał mu pos. **Biniszkiewicz** (PPS), który przypomniał **hakatyzm księży niemieckich na Górnym Śląsku.** Nazwiska Nieborowskiego, Reszka, Feji, Ulitzki i i. są jeszcze w świeżej pamięci polskiej i mówią wyraźnie o »zgodzie« narodowej, sianej przez księży swego czasu w tym kraju. A przykład szedł z góry. Kardynał Kopp systematycznie i planowo uprawiał **hakatyzm** w kościele i przez kościół. Biada księdzu, któryby bogdaj objektywne zachował stanowisko wobec ludności polskiej: zaraz znalazł się na piaskach brandenburskich. (My z naszej strony przypomnieć musimy osławiony zakaz arcyb. wrocławskiego ks. Koppa, w drodze kurendy wydany do diecezjan, zabraniający im **uczyć dzieci czytania polskiego na książkach do modlenia,** gdyż jest to profanacją wiary kat. Przyp. red.)

Ponownie wybuchła burza na ławach polskich w Sejmie śląskim, gdy na porządek dzienny weszła ustawa o założeniu szkoły mechaniczno-hutniczej w Królewskiej Hucie. Oto pos. niemiecki **Ulitz** z przekąsem radził Polakom, **aby wpierw w Polsce założyli dobrą szkołę polską,** zanim zaczną otwierać szkoły wyższe. Posłowie polscy Rumpfeld (PPS), Biniszkiewicz (PPS) i Sikora (NPR) w ostry sposób odpowiedzieli na tę impertynencję niemiecką.

———oo———

Nowa ofenzywa polityczna Niemiec przeciw Polsce

Niemcy dążą do zmiany granic nad Wisłą
Sprawa jest już stanowczo załatwiona

Berlin, 2 lutego (AW). Na interpelację posła Breyera odpowiedział rząd w sprawie **regulacji granicy nad Wisłą.** Niemiecki urząd dla spraw zagranicznych powołuje się na niedawne wyjaśnienie prasowe. **Odcięcie Prus Wschodnich od Wisły** oznacza ciężką szkodę dla Niemiec. Linję graniczną przeprowadzono **nie po myśli traktatu wersalskiego(?).** Wprawdzie trzy miejscowości **opowiedziały się za Polską, ale Polsce odstąpiono pięć miejscowości.** Rząd **usiłował zmienić granicę, ale dążenia te pozostały bez rezultatu.** Tymczasowe regulacja już nastąpiła, a obecnie ma nastąpić **zawarcie ostatniej umowy.** — W niektórych punktach nowe rozstrzygnięcie przeprowadza pewne zmiany. Dostęp do Wisły dla celów ogólnej żeglugi jest ograniczony. Sąd rozjemczy może być kompetentny tylko do interpretacji postanowień, a nie co do ich wykonania. Po decyzji konferencji ambasadorów rząd niemiecki zwrócił uwagę, że zastrzega sobie szereg kroków, jeżeliby sposób wykonania umowy przez Polskę dawał ku temu sposobność.

———oo———

Groźny zatarg między Grecją a Turcją

Wydalenie patrjarchy z Konstantynopola

Z Aten nadeszła wiadomość **o wydaleniu patrjarchy ekumenicznego z Konstantynopola.** — Ten krok rządu tureckiego wywołał silne napięcie między Turcją a Grecją. Grecki prezydent ministrów zakomunikował wiadomość o wydaleniu patrjarchy natychmiast Izbie i oświadczył, że wydalenie to stoi **w sprzeczności z traktatem lozańskim.** Dotyka ono głównie uczuć religijnych Grecji i spowoduje trudności w poprawie stosunków między obu państwami.

Po przemówieniu premjera przemawiali wszyscy przywódcy stronnictw w ostrych słowach. Przywódca unji republikańskiej Papanastasiu wniósł, **by Izba uchwaliła protest w tej sprawie pod adresem całego świata.** Przywódca liberałów Cafandris oświadczył, że Grecja z powodu tej sprawy **nie zakłóci spokoju świata, ale nie zapomni nigdy tej obrazy.** Były generalissimus Pangalos przemawiał w tonie bardzo wojowniczym.

Izba uchwaliła rezolucję protestującą przeciw wydaleniu patrjarchy i poleciła prezydentowi, by rezolucję tę przesłał parlamentom zagranicznym.

Londyn, 2 lutego (AW). Wygnany w tych dniach z Konstantyonpola patrjarcha ekumeniczny przybył do Salonik. Władze tureckie dały mu tylko **godzinę czasu do opuszczenia Konstantynopola. Wraz z nim wygnano czterech biskupów.** Dzienniki donoszą z Aten, że rząd grecki postanowił w związku z zarządzeniem rządu tureckiego **zerwać z nim stosunki dyplomatyczne.** Narazie brak potwierdzenia tej wiadomości.

MOBILIZACJA GRECJI.

Londyn, 2 lutego. »Daily Mail« donosi z Aten: Rząd w porozumieniu ze sztabem generalnym **odwołał demobilizację rocznika 1923, prócz tego zaś zarządził przyśpieszyć powołanie do szeregów rocznika 1925.** Wydalenie patrjarchy z Konstantynopola uważa rząd grecki **za akt nieprzyjacielski,** naruszający postanowienia artykułu 44 traktatu lozańskiego.

Długi europejskie muszą być Ameryce zapłacone

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 lutego. Z Waszyngtonu donoszą: W mowie powitalnej, którą wygłosił nowy ambasador francuski przy wręczaniu swych listów uwierzytelniających, poruszył on również zagadnienie **splaty długów wojennych, zaznaczając, że Francja równie dobrze spłaci swój dług wdzięczności jak i dług pieniężny.**

Prezydent Coolidge w odpowiedzi zaznaczył, iż Ameryka rzetelnie spłaciła swój dług wdzięczności wobec Francji, walcząc w jej obronie, a obecnie nadszedł czas **na wyrównanie zobowiązań pieniężnych, a wzajemna przyjaźń tylko na tem zyska, jeżeli sprawy materjalne będą jasno postawione.**

Zdaniem prasy wyklucza się możliwość skreślenia **długów europejskich,** lecz jest wielka nadzieja, że warunki Ameryki nie będą zbyt uciążliwe dla Francji.

Podatek majątkowy 300 milj. zł.

Z Warszawy donoszą 31 stycznia:

Sejmowa komisja budżetowa na posiedzeniu przedpołudniowem przed przystąpieniem do porządku dziennego przystąpiła do rozpatrzenia pozycji **podatku majątkowego, preliminowanej na 333 miljony,** załatwiła wniosek referenta tej części budżetu Michalskiego, uzgodniony z rządem o wstawienie do podatków bezpośrednich sumy 8 miljonów zł. jako pozycji dochodowej podatku wojewódzkiego od wyszynków. Wniosek ten uchwalono. Następnie przystąpiła komisja do pozycji **podatku majątkowego.** Referent, pos. Michalski, w obszernym wywodzie, opierając się na dotychczasowych wynikach podatku, wniósł **o zmniejszenie sumy 333 miljony na 200 miljonów,** zapowiadając równocześnie wniesienie rezolucji o **nowelizację podatku.** Wywiązała się dyskusja, w której poza wiceministrem Borkowskim i referentem zabierał głos posłowie: Łypacewicz, Czetwertyński, Rozmaryn, Gruszka, Wierzbicki i Diamand. Ten ostatni zgłosił wniosek o zmniejszenie pozycji podatku majątkowego na 300 miljonów. Wniosek ten uchwalono.

Obrady Rady Naczelnej Z. L. N.

Przez sobotę i niedzielę odbywały się w Warszawie obrady Rady Naczelnej Z. L. N. — Uchwalono szereg rezolucyj, wiążących klub parlamentarny Z. L. N. Najważniejsze uchwały odnoszą się do **zmniejszenia liczby posłów na 234, usunięcia komunistów od brania udziału w wyborach, przywrócenia granicy polskiej na Łotwie** przed zabraniem przez nią bezprawnie terytorjów, dalej w sprawie bezpieczeństwa na kresach, ustawodawstwa samorządowego na kresach i zagwarantowanie interesów polskich i **podwyższenie budżetu ministerstwa rolnictwa** w granicach preliminarza. W obradach brał udział R. Dmowski.

Komuniści pod wylotami karabinów maszynowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 lutego. Z Berlina donoszą, że w niedzielę komuniści zorganizowali we wschodniej części Berlina manifestacje, w których wzięło udział 2.000 osób. Na cmentarzu, w dzielnicy wschodniej Berlina, zebrał się **związek republikański,** ale do starcia nie doszło między oboma partjami, ponieważ **cmentarz otoczyła policja i skierowała na komunistów karabiny maszynowe.** Wobec tego komuniści cofnęli się.

Chamberlain o mowie Luthera

Londyn, 2 lutego (Tel. wł.) W mowie, wygłoszonej 1 bm. w Birmingham, p. Austen Chamberlain zwrócił się bardzo wyraźnie **przeciw ostatniej mowie kanclerza Luthera.** — Oświadczył on, że pierwszym celem jego polityki jest utrwalenie **serdecznych węzłów przyjaźni między Anglją a Francją.** Francja potrzebuje bezwzględnej gwarancji swego bezpieczeństwa. Omawiając odpowiedź Niemiec na ostatnią notę sojuszników w **sprawie Kolonji,**

Teatr im. Jul. Słowackiego

»Śpiewak własnej niedoli« (Wynajęty narzeczony), sztuka w 3 aktach z prologiem i epilogiem Ossipa Dymowa, przekł. J. Mori.

Ostatnie dziesięciolecie minionego stulecia upłynęło dla teatru rosyjskiego pod znakiem silnych zmian, a nawet przewrotu. Kiedy w r. 1881 zniesiono rządowy monopol teatralny i teatr począł, dzięki prywatnej inicjatywie, wybijać »okna na świat«, gdy zwłaszcza moskiewski »Teatr artystyczny« pod dyrekcją Stanisławskiego i Daczenki sięgnął do obcej, lub własnej, ale nowej literatury dramatycznej, dokonał się w teatrze przewrót, począł się wyścig teatru z życiem i myślą, tem intensywniejszy, że dopiero co zwolniony ze smyczy cenzuralnego ucisku. »Teatr Artystyczny« pierwsze miejsce oddaje Czechochowi, Gorkiemu, Najdienowi, Timkowskiemu, Dymowi i i. i zapewnia im powodzenie. W poszukiwaniu nowych dróg na otwartem polu rozwoju znajduje »Teatr Artystyczy« swój wyraz w staranności o wystawę, w sprawie sztuki, starając się przez tę oprawę podkreślić wewnętrzną treść sztuki.

Jedakże ta droga rychło zawiodła. Powrócono więc do sztuki o najskromniejszych efektach zewnętrznych, — skąd już niedaleko do dawnego dramatu indywidualistycznego z nieśmiertelnemi zagadnieniami miłości i życia, — a jeśli jakiś cel tu widoczny, to chyba ludowy i narodowy.

Do tego to okresu przełomu należy i Ossip Dymow (Perelman). Kołysał go do życia literackiego realizm czasem aż bolesny w jego sztuce, ale już silnie podprawiony fantazją, która kazała się tamtym jego czasom zbuntować przeciw szarej codzienności. Możnaby go odnieść do tej rodziny, co to »bierze kawał życia, prostego i biednego i tworzy z niego rozkoszną legendę« — prawem poetów. Tylko że Dymow nie oderwał się od ziemi, raczej wrósł w nią głęboko a mocno, a wiew jego poezji wobec tchnienia rzeczywistości, twardej i nieubaganej i niezmiennej, staje się krzykiem rozpaczy, bólu, bezsiły. Poezja pozostanie tu wyrazem zrozpaczonej i beznadziejnie cierpiącej tęsknoty.

»Śpiewak własnej niedoli« jest właśnie ucieczką tęsknoty w świat poezji lirycznej, tej poezji, co to zeszła w doliny z wyżyn sztuki, ujęła się nędzy i biedy. Nieszczęśliwy ów grajek własnego nieszczęścia kłóci się z realizmem i prozą, choć tak głęboko w nie wrósł, że nawet na wzgardę dla nich się nie zdobędzie, choć one właśni są przyczyną jego klęski i klęski poezji.

Tę tragedję poezji przedstawia nam Dymow w udramatyzowanej opowieści starego Ojca, gdy córeczka dopytywać się będzie o losy nędznego muzykanta Josela, obłąkańca, co to serce swoje gra, to serce, które z piersi wyjął i światu oddał. Obłąkany smutkiem, obłąkany poezją pieśni, z której się purpurowej krwi skarga w miesięczną noc sączy. Posiadł on mądrość wielką, mądrość serca — i dlatego skazany był na »zmarnowanie się«. Pokochał ogromną miłością Szejnę, która w domu swej krewnej, Lurie. spełnia kuchenne posługi i spełniać zgodziłaby się jeszcze niższe, byle znów jej ukochany, syn Lurie, Szymsio odwzajemnił się jej miłością, spełnił obowiązek obec niej i wziął ją za żonę. Ale Szymsio odwykł w czasie pobytu w dalekim Kijowie od Szejny; nowe życie i nowa zabłysła mu perspektywa — bogatego ożenku, który szczególnie podoba się jego matce. Postanowiła więc wydać Szejnę za Josela muzykanta, syna nosiwody, by syna wyzwolić od zobowiązań wobec Szejny. Josel wie wszystko, bólem serca wejrzał w nieodpartą miłość dziewczyny dla Szymsia i gotów do największych poświęceń, do poniżenia, byle Szejnę ratować, od nieszczęścia zachować.

I właśnie w chwili, gdy Szejna, widząc całą beznadziejność swej sytuacji, decyduje się wyjść za Josela, spada na niego wielkie szczęście, wygrywa 40.000 rubli. Bez wahania oddaje je Szejnie, rzucając do nóg cały świat tej, na której wykształcony, ale głupi Szymsio się nie poznał.

Widok pieniędzy rodzi szatański pomysł w głowie matki Szymsia. Ma on udać miłość i posiąść pieniądze Szejny i Josela. Oczywiście Szymsio wygrywa, bo panuje nad dziewczyną niezwyciężoną bronią swego uroku. Szejna zniży się aż do błagania na klęczkach o pieniądze Josela, by za nie zdobyć Szymsia, bo wie, że bez tych pieniędzy Szymsio z nią się nie ożeni. I Josel »głupi«, »warjat« — jak go okrzyknie tłum żebrzący ponury — oddaje skarb, zostanie z rozdartem sercem, które przyda się chyba podlotkom na zabawkę, bo kroplą po kropli krwi wyciekło; krople nanizały się na sznur, wiążąc się w przepiękne, purpurowe korale...

Tak Josel został warjatem, bez serca, które całe oddał światu.

Jak widać, temat nie nowy. Ten sam motyw znajdziemy często i w naszej literaturze, zarówno nowelistycznej, jak dramatycznej. — Ale co oryginalne, — to środowisko, do którego autor sięgnął, — środowisko mu najbliższe, najlepiej znane, a przytem dzięki właściwościom rasowym najdoskonalej pozwalające uwydatnić fanatyczną, aż do zaparcia się samego siebie, zatracenia własnej osobowości, miłości — i najokropniejsze okrucieństwo szalbierstwa. Cóż, jeśli nie ghetto żydowskie, może dać tę sumę wzniesień i poniżeń!

Dla wyrażenia też tej walki ducha z płaską potwornością »interesu«, wystąpić musiał jaskrawy, aż gryzący realizm z najczystszym liryzmem, dla którego jednak tłum znajduje jedynie określenie — warjactwa.

Te dwa elementy znalazły też znakomity wyraz zarówno w grze artystów, jak i w oprawie sztuki. Pierwsze słowo należy się p. Buczyńskiej, która w roli Szejny stworzyła nieporównaną postać, co chwila łamiącą się pod naporem śmiertelnego bólu z dumą własną i poniżeniem. W momencie zwłaszcza, gdy dumę tę zabiła miłość i rzuciła do stóp znienawidzonego Josela, gra jej drgała jakąś wielką, aż bolesną szczerością. Dobranym jej partnerem był w roli Josela p. Rodziewicz, który dla wyrażenia liryzmu postaci odnalazł świeże akcenty, a »komunałom« miłosnym potrafił nadać prawdziwe życie. Ciekawy typ dał p. Szymborski w roli Hodyńskiego, może najbardziej realistyczny typ ghetta. Reszta wykonawców, pp. Klońska-Sauerowa, Kicka, p. Zalewska, Lincówna, Kułakowski, Chodecki, Puchalski, Łubiakowski harmonizowali zupełnie w zespole. P. Knobelsdorf jako Szymsio »robił« dobrze prowincjonalnego gogusia, tylko zdaje mi się, że obojętność nie zawsze wyraża się tylko przez nonszalancję. Specjalna wzmianka należy się chórom; zgranie scen zbiorowych wywołało znakomite efekty, nagrodzone też przez publiczność hucznemi oklaskami. Podkreślić też trzeba uwzględnienie u grających akcentu żargonowego, co uwydatniało w sztuce bardziej rzeczywiste tło. Sztukę reżyserował p. A. Piekarski.

Zastępca.

———oo———

Chamberlain oświadczył, że charakter i ton tych wywodów kanclerza Luthera w tej sprawie wzbudza tylko ubolewanie.

Wyroki na oficerów pruskich

Bruksela, 2 lutego (AW). Sąd wojenny wojskowy w Hennegaus skazał zaocznie za przestępstwa podczas wojny dwu oficerów niemieckich na śmierć, dwóch na dożywotnie więzienia, a jednego na 5 lat.

Wyjazd Trockiego z Moskwy

Z Rygi donoszą, że Trocki opuścił Moskwę w towarzystwie swego sekretarza, na czas 5 do 6 miesięcy. Natychmiast po jego wyjeździe przedstawiciel czerezwyczajki przeprowadził rewizję domową w mieszkaniu Trockiego i zabrał wszystkie książki. Słychać, że Zinowiew pójdzie wnet śladami Trockiego. Zarzucają mu, że jako kierownik trzeciej międzynarodówki spowodował komplikacje dyplomatyczne.

Japonja przeciw Rumunji

Warszawa, 2 lutego (Tel. wł.) »Manchester Guardian« donosi, że reprezentantowi sowieckiemu Karachanowi udało się dojść do porozumienia z japońskim ambasadorem Joshizawa co do tego, że Japonja nie będzie ratyfikowała decyzji międzysojuszniczej, przyznającej Besarabję Rumunji.

Długotrwałe i katastrofalne trzęsienie ziemi na Węgrzech

W szeregu miast runęło wiele domów — Straty idą w miljardy koron
Bardzo wiele osób odniosło rany

W sobotę dnia 31 stycznia odczuto na znacznej stosunkowo przestrzeni Węgier silne wstrząśnienia ziemi. Szczególnie silnie odczuto je w Miskolcs, Erlau, Satoralja, Ujhely, gdzie **zawaliło się wiele domów i kilkanaście osób odniosło rany. Straty materjalne oceniają na kilka miljardów koron.**

Po tym ogólnikowym telegramie nadeszły bardzo rychło następujące szczegóły:

Z Erlau dochodzą dalsze wiadomości o katastrofalnem trzęsieniu ziemi. Pierwsze wstrząśnienie odczuto w piątek wieczór około 8 godziny, wstrząśnienia te nie wyrządziły większej szkody. Silniejsze wstrząśnienia nastąpiły w sobotę rano. Ludność wsi i miasteczek **uciekała w panicznym strachu z domów na ulice, ratując życie z walących się domów.** Wszelkie połączenia telegraficzne i telefoniczne **zostały przerwane.** Spadające odłamki dachów i kominów **raniły przechodniów na ulicy. W Erlau został ciężko uszkodzony dworzec kolejowy. 8 osób zostało ciężko poranionych.**

Centrum trzęsienia ziemi znajdowało się we wsi Kistalja, gdzie prawie wszystkie domy tamtejszego majątku zostały zniszczone.

Nazajutrz telegram z Debreczynu doniósł, że nastąpiły tam trzy trzęsienia ziemi, z których dwa pierwsze były silne. Równie w miejscowościach **Balaar i Ujwar** odczuto trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły detonacje.

DALSZE SZCZEGÓŁY KATASTROFY W ERLAU.

Erlau, 2 lutego (PAT). W sobotę wkrótce po godzinie 8 odczuto w częściach komitatu Heves na wschód od gór Matra **silne trzęsienie ziemi**, Trzęsienia, które się powtarzały w krótkich odstępach czasu, wywołały wśród ludności panikę. Ludzie wybiegali z domów na ulice. **W Erlau zaprzestano pracy w urzędach i odesłano dzieci ze szkoły do domu.** Z powodu trzęsienia ziemi zawaliło się kilka kominów i murów, umieszczonych na dachach jako ochrona od przerzucenia się pożaru. **Także kilka dachów się zawaliło. Wieża kościoła Minorytów pochyliła się.** Jedna osoba jest ranna. Straty, zrządzone przez trzęsienie ziemi w Erlau, obliczają na 1 miljard koron węgierskich. W okolicznych wsiach również zostały zrządzone szkody. O godzinie 8.33 powtórzyły się wstrząśnienia, lecz były **już o wiele słabsze.**

Policja niemiecka w spółce ze złodziejami

W Niemczech wykryto nową aferę korupcyjną w sposób zupełnie przypadkowy. Oto naczelnik **policji kryminalnej** w Lipsku, Ruwel, który specjalnie zajmował się zwalczaniem międzynarodowych **złodziei kieszonkowych**, zwrócił na siebie uwagę życiem ponad stan. Od wielu lat umiał on odwracać od siebie podejrzenia, twierdząc, że pieniądze otrzymuje od bogatych krewnych. Niedawno temu szef hamburskiej policji kryminalnej zawiadomił kierownika takiego urzędu w Lipsku, że banda złodziei kieszonkowych w Hamburgu **usiłuje przekupić jednego z wyższych urzędników kryminalnych.** Złodzieje ci wysłali pośredników do owego urzędnika i ofiarowali mu 20 procent zysku od ich „interesu“ złodziejskiego. Za zgodą swego szefa urzędnik ów **pozornie zgodził** się na propozycję złodziei i jakkolwiek banda poznała się na fortelu i zerwała rokowania, zdołano od nich wydobyć wiadomość, że i w innych miastach **są przekupieni urzędnicy.** — Wymienili oni wówczas nazwisko **Ruwela.** Szef jego wspólnie z urzędnikami kryminalnemi z Hamburga prowadzili potajemnie śledztwo przeciw Ruwelowi, w następstwie czego Ruwela **aresztowano.** Podejrzanym jest on o to, że za drogocenne prezenty oraz wielkie sumy pieniężne wypuszczał na wolność złodziei kieszonkowych. Przeprowadzono u niego rewizję domową, która dała **obciążający rezultat.** Aresztowany usiłuje bronić się wykrętem, jakoby całą tę sprawę **ukartowali berlińscy złodzieje kieszonkowi** za zwalczanie ich. Nie jest wykluczone, że afera ta znacznie się rozszerzy. — **Stwierdzono bowiem, że w Hamburgu, Monachjum i Kolonji urzęduje wielu przekupnych funkcjonarjuszy policyjnych.**

Program koncertów radjowych

na poniedziałek 2 lutego.

Berlin (fala 505). Godz. 16'30—18: Koncert berlińskiej orkiestry radjowej. Godz. 18'20—20: Wykłady z dziedziny hygieny, fizyki, kursu języka francuskiego itd. Godz. 20'30—22'30: Koncert muzyczno-wokalny.

Bruksela (fala 265). Godz. 18: Koncert muzyki salonowej. Godz. 19: Wiadomości prasowe. Godz. 21'15: Uwertura z operetki pt. „Gilette de Narbonne“. Godz. 22: Wiadomości prasowe. Godz. 22'15: Muzyka do tańca.

Frankfurt (fala 470). Godz. 20'30: Koncert orkiestry kameralnej.

Praga (fala 1150). Godz. 20: Starowłoskie pieśni i francuskie „Bergerette“.

Wiedeń (fala 530). Godz. 16'10—18: Koncert. Godz. 18'10: „Głupi i śmierć“ utwór sceniczny Hugo von Hofmannsthala. Godz. 20: Wieczór operowy „Uprowadzenie z Seraju“ W. A. Mozarta.

Wrocław (fala 418). Godz. 17—18: Koncert. — Godz. 20'45: Wieczór Kleist'a.

Monachium (fala 485). Godz. 16—17'30: Kwartet Anny Reseuberger. Godz. 19'30: Sztuka ludowa pt. „Wyzwał sumienia“, odegrana przez artystów swabskiego teatru.

Stuttgart (fala 443). Godz. 21'15—23: Koncert.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy“)

Tarnów, 29 stycznia.

(Wiec katolicki. — Odwołanie odczytu p. Belmonta).

Jako odpowiedź na niedawne praktyki religijne zwolenników kościoła narodowego, o czem w swoim czasie donosiłem, koła katolickie naszego miasta urządziły wiec, na który zaproszono z Krakowa p. Konopkę, jako referenta. Wiec zagaił radca Dutkiewicz, ale głos jego ginął w tumulcie, wywołanym przez Hodurowców. Referat o kościele narodowym wygłosił p. Konopka. Dopóki referent przemawiał ogólnie o różnych sektach, panował względny spokój; dopiero kiedy przeszedł do charakterystyki kościoła narodowego, jego metod, jakiemi wojuje i środków, jakiemi się posługuje, rozpętała się prawdziwa burza, wśród której dawały się słyszeć różne szczyte odezwania się. Mimo to p. Konopka odczyt doprowadził do końca.

Po nim przemawiał ks. dr Czuj, poseł na Sejm, który zręcznem przemówieniem tak zbił z tropu oponentów, że wysłuchano jego przemówienia względnie spokojnie. Pieśniami „Boże coś Polskę“ i „Serdeczna Matko“ zakończyło się burzliwe zebranie. A teraz jedna uwaga. Jeżeli już stwierdzić musimy fakt walki zwolenników narodowego kościoła z katolikami, to jednak nie możemy zrozumieć udziału wyrostków żydowskich, którzy w zebraniu natury konfesyjnej brali krzykliwy udział. Pozwolimy sobie zapytać zwolenników kościoła narodowego: Cui bono?

Zapowiedź odczytu p. Leona Belmonta p. t. „Małżeństwo a prostytucja“, wywołało w pewnych sferach naszego miasta takie oburzenie, że zarząd tam. Koła T. S. L., który był inicjatorem odczytu zmuszony był odczyt cofnąć.

Jarosław, 29 stycznia.

(Uroczystość otwarcia przysposobienia rezerw. — Uczczenie 63 rocznicy powstania styczniowego. — Z sali koncertowej).

(es) Uroczystość otwarcia przysposobienia rezerw, która odbyła się 28 stycznia, miała nader poważny charakter. Rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym, na którem prócz oddziału przysposobienia rezerw w mundurach wojskowych w liczbie 180 członków, byli obecni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Po nabożeństwie wygłosił wzniosłe kazanie okolicznościowe ks. kapelan Zabara. Następnie oddział ruszył przy dźwiękach orkiestry 39 pp. do Sokoła, gdzie odbył się obiad żołnierski, na którym byli obecni: generał Hempel, ks. kan. Męski, radca wojew. Prezentkiewicz, komisarz rządowy miasta inż. Sierankiewicz, radca Rychlik, dyrektor gimn. II, p. Sontag, inspektor szkolny Wawszczak i inni reprezentanci władz wojskowych i cywilnych. — Podczas obiadu wygłosił jako gospodarz, pierwszy toast prezes Sokoła Grabowski, który w swem przemówieniu wskazał na aktualność organizacji w społeczeństwie i przysposobienia rezerw iunctim z współpracą wojskowości dla obrony naszych granic. Przemawiali ponadto generał Hempel, radca wojew. Prezentkiewicz, ks. kan. Męski, inż. Sierankiewicz oraz inspektor szkolny Wawszczak. Po obiedzie oddział przysposobienia w towarzystwie orkiestry 39 pp. ruszył do koszar 39 pp., gdzie zostaje na wyszkoleniu przez 6 tygodni.

W 63 rocznicę powstania styczniowego odbyło się staraniem T. S. L. i N. O. K. w kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne, w którem wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych oraz młodzież szkół średnich z dyrektorami zakładów i gronem profesorów.

Staraniem komitetu „Domu żołnierza polskiego“ odbył się 24 stycznia w salach kasyna garniz. koncert przy współudziale znanych sił z Towarzystwa muzycznego. Wykonawcy programu za swą umiejętną grę byli żywo oklaskiwani.

50 letni jubileusz pracy artystycznej Aleksandra Mroczkowskiego

Ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu pracy artystycznej art. malarza Aleksandra Mroczkowskiego otwarta zostanie 1 lutego wystawa w Pałacu Sztuk Pięknych, obejmująca dzieła tego wybitnego artysty. Wielki entuzjasta piękna naszych Tatr, jeden z pierwszych taterników, Aleksander Mroczkowski urodził się w Krakowie w r. 1850, studja rozpoczął pod kierunkiem prof. Łuszczkiewicza, Szynalewskiego i Dembowskiego, kolegował z malarzami Streitem, Kozakiewiczem, Lipińskim, Ajdukiewiczem, Fałatem, Koniuszką i Kossakiem. **W r. 1873 wyjeżdża do Monachjum** na dalsze studja i tu pracuje pod kierunkiem prof. Wagnera i Seitza, w czasie swego pobytu w Monachjum maluje portrety księcia Ludwika bawarskiego i jego żony Marji della Paz. W uznaniu za piękne wykonanie portretów otrzymuje, jako pamiątkę od księcia Ludwika bawarskiego złoty zegarek z adnotacją ofiarodawcy. Po powrocie do Krakoaw wychodzą z pod jego pędzla „Aleja grabowa“, „Kometa“ „W ogrodzie“, „Morskie Oko“ i „Zawrat“ sprzedany w San Francisco i nagrodzony medalem, dalej „Czarny Staw pod Rysami“, „Dolina białej wody“, „Widok z Miedzianego“, „Zmarzły staw pod Zawratem“ i wiele innych. W Muzeum narodowem znajduje się jego „Morskie Oko“ zakupione w roku 1892 oraz wnętrze kościoła Bożego Ciała w Krakowie.

Od Administracji „N. Reformy“

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 2 lutego.

WICEDYREKTOR TARGÓW POZNAŃSKICH, p. Szamota, bawi w Krakowie i urzęduje w Izbie handlowej i przemysłowej przy ul. Długiej, w czasie od godz. 10—1 i od 3—6. Zainteresowani kupcy i przemysłowcy mogą otrzymać szczegółowe informacje, jak również przeglądnąć plany wszystkich pawilonów oraz miejsc wystawowych Targów Poznańskich. P. Szamota zabawi w Krakowie kilka dni.

NORMALNY DZIEŃ. W dniu dzisiejszym przypadało święto Matki Boskiej Gromnicznej. Dotychczas święto to było w całej Polsce uroczyście obchodzone. Obecnie zostało zniesione. Dzień dzisiejszy był normalnym dniem pracy, aczkolwiek w świątyniach nabożeństwa zostały odprawione. Tradycyjnym zwyczajem przekupnie rozbili przed kościołem Marjackim kramy z gromnicami.

ZJAZD DELEGATÓW KOMITETÓW RODZICIELSKICH W KRAKOWIE. Wczoraj obradował w sali posiedzeń Rady miasta Krakowa zjazd delegatów komitetów rodzicielskich szkół średnich, seminarjów i szkół powszechnych w celu ukonstytuowania zarządu głównego wszystkich komitetów miejscowych i powiatowych w okręgu.

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele OO. Franciszkanów, które odprawił ks. dr Rychlicki.

Uczestników zjazdu w liczbie przeszło 600 powitał wojewoda Kowalikowski. Następnie prof. Rutkowski złożył sprawozdanie organizacyjne, poczem nastąpiły referaty: prof. dr Kutrzeby „O wychowaniu państwowo-obywatelskiem“ i radcy Turowicza.

Po referatach obradowały poszczególne sekcje nad przedstawionemi referatami. O godz. 4 po poł. odbyło się ponowne plenarne posiedzenie, na którem między innemi przeszła jednomyślnie uchwała zawiązania Zw. kół rodzicielskich poszczególnych zakładów w Związek centralny przy kuratorjum okr. krakowskiego. Do zarządu tego zaproponowano z Krakowa pp.: Mossoczową, Nieciową, gen. Gąsieckiego, radcę Turowicza, Skwarczyńskiego, dyr. Krzyżanowskiego, ks. dra Rychlińskiego, wicepr. Sarego i dra Janiszewskiego. W obradach wzięli udział dyrektorzy, inspektorzy oraz goście z pośród komitetów i gron nauczycielskich.

ZASTĘPCA SEKRETARZA LIGI NARODÓW W KRAKOWIE. W Krakowie bawił zastępca sekretarza Ligi Narodów p. Avenol w towarzystwie członka Ligi Narodów oraz swego osobistego sekretarza p. Dubłowicza. W dniu wczorajszym goście zwiedzili zabytki Krakowa, poczem o godz. 5 po poł. wyjechali do Wiednia, żegnani na dworcu przez starostę Tchórznickiego, im. wojewody Kowalikowskiego, kom. rządu Wawrauscha, prez. Izby skarbowej Gregora, dyr. policji Stycznia, dyr. Pischingera, profesorów Uniw. Jag. Rostworowskiego i Krzyżanowskiego oraz mjr. Pusłowskiego.

O WCZORAJSZEJ REDUCIE PRASY zamieszczamy na innem miejscu szczegółowe sprawozdanie. Tutaj nadmieniamy, że był to najliczniejszy z dotychczasowych bal prasy krakowskiej. Dość powiedzieć, że w kasie brakło wreszcie biletów wstępu, tłumy ludzi odeszły od kasy, nie było już miejsca w garderobach, tak że goście korzystać musieli z garderoby przy galerjach. Uczestnicy zabawy wypełnili szczelnie wszystkie sale Starego Teatru, wypoczywali nawet po schodach.

Ochocze tany trwały do godz. pół do 10 rano.

KONKURS NA GODŁO AKADEMJI GÓRNICZEJ. Rektorat Akademji górniczej w Krakowie w porozumieniu z dyrekcją miej. Muzeum przemysłowego ogłasza konkurs na godło Akademji górniczej, które mogłoby być zastosowane do ujęcia graficznego. W projekcie należy uwzględnić godło państwowe (orzeł polski), oraz dwa młotki górnicze złożone ukośnie. Całość utrzymana w zdecydowanej formie, jasno określającej górnictwo i hutnictwo, winna odpowiadać technice kreskowej. Nagrody: 1) 100 zł, 2) 50 zł. Prace oznaczone godłem należy nadsyłać pod adresem: Muzeum przemysłowe, Kraków, Smoleńska 9, do dnia 15 marca.

WALNE ZGROMADZENIE W KLUBIE PRAWNIKÓW I KOLE LITERACKIEM. We czwartek 29 stycznia odbyło się walne zgromadzenie członków klubu prawników i koła artystyczno-literackiego. Po zagajeniu prezesa Chylińskiego złożył szczegółowe sprawozdanie kasowe skarbnik p. radca Matusiński, poczem na wniosek komisji rewizyjnej (dyr. Krzykowski) udzielono skarbnikowi i wydziałowi absolutorjum. Z remanentu kasowego przeznaczono na restaurację Wawelu 300 zł, na budowę Muzeum narodowego 300 zł, na dom akademicki 300 zł, na kolonję rabczańską 300 zł. Wkońcu odbyły się wybory. Prezesem po raz piąty został wybrany p. Michał Chyliński, wiceprezesami pp. Muczkowski Józef i Smolecki Hipolit. Do wydziału weszli: Bal Adam, Beaupre Antoni, Dąbrowski Marjan, Dąbski Tomasz, Dreziński Jan, Federowicz Tadeusz, Fischer Edmund, Iwanicki Kazimierz, Jaśkiewicz Tadeusz, Kolankowski Ludwik, Konopacki Karol, Kowalikowski Jan, Kutrzeba Stanisław, Łącki Benedykt, Matusiński Henryk, Nowakowski Józef, Regiec Stanisław, Rozwadowski Juvenal, Schneider Juljan, Tinz Eugenjusz, Turski Władysław, Wachholz Leon, Wąsowicz Zygmunt, Wyrobek Zygmunt, Younga Jan, Zawadzki Marceli, Zawisza Kazimierz, Zubrzycki Józef. Do komisji rewizyjnej: Kretschner Józef, Krzykowski Józef, Szczęśniak Józef.

ILE KRAKÓW SKONSUMOWAŁ MIĘSA? Od 25 do 31 stycznia zwieziono na tut. targowicę 110 buhaji, 138 wołów, 419 krów, 205 jałówek, 626 cieląt, 952 nierogacizny, ogółem 2450 sztuk zwierząt. Za kilogram bitej wagi płacono od 1'45 do 1'80. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2184 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 91 sztuk, na eksport za granicę kraju sprzedano bydła rogatego 100 sztuk.

KURS RADJO-TECHNICZNY W KRAKOWIE. Dyrekcja miejskiego Muzeum przemysłowego urządziła, począwszy od drugiej połowy listopada do 24 stycznia br. włącznie kurs radjo-techniczny, obejmujący wykłady teoretyczne, oraz ćwiczenia laboratoryjne wraz z demonstracją aparatów pod kierunkiem prof. Akademji górniczej dr Stocka. Prócz prof. Stocka na kursie wykładali inż. Kozicki, kierownik krak. radjo-stacji, oraz p. Janik, asystent Akademji górniczej. Na ostatnim wykładzie dnia 24 bm. odbyła się dla uczestników kursu demonstracja aparatu wykonanego przez p. Janika w Zakładzie fizycznym Akademji górniczej. Aparat ten, własnej konstrukcji, wykazał wspaniałe rezultaty nawet przy zastosowaniu rozgłośnika.

Uczestników kursu zawiadamia się, że dnia 31 bm. o godz. 6½ wieczór odbędzie się w Muzeum przemysłowem egzamin, poczem zostaną wydane świadectwa.

Następny kurs radjo-techniczny dla szerszych kół urządzony staraniem dyrekcji Muzeum, rozpocznie się w drugiej połowie lutego br.

KONFISKATA 700 LITRÓW SPIRYTUSU. Organa tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem“ zakwestjonowały w czasie rewizji w piwnicy restauracji Pinkasa przy ul. Wielopole, 700 litrów spirytusu oraz kilkadziesiąt flaszek likieru bez banderol. Sprawę skierowano do władz skarbowych.

NIEULECZALNA CHOROBA POWODEM SAMOBÓJSTWA. Dziś o godz. 6 rano popełnił samobójstwo konduktor kolejowy Szymon Trychowiak, zamieszkały przy ul. Wójtowskiej 247, kładąc się pod pociąg osobowy na tut. dworcu. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba.

Ze sportu

ZAWODY NARCIARSKIE W KRYNICY.

Krynica, 31 stycznia.

Dziś odbyły się pierwsze zawody narciarskie o **mistrzostwo Polski.** Bieg główny 15 km; śnieg świeży. Startowało 45 zawodników. **Klasa starszych.** 1) August Zamoyski (SNTT) 1 godz. 46 minut 8 sek.; 2) Schiele Kazimierz 1 godz. 56 m. 13 sek.; 3) Bednarski Henryk 2 godz. 02 m. 38 s.; 4) Rysiakiewicz Tadeusz (AZS Kraków) 2 godz. 05 min. 12 sek. **Pierwsza klasa seniorów:** 1) Bujak Józef (SNTT) 1 godz. 37 min. 41 sek.; 2) Mückenbrunn Henryk 1 g. 44 m. 56 sek.; 3) Rozmus Aleksander (Sokół Zakopane) 1 godz. 45 min. 03 sek.; 4) Gąsienica-Sieczka (Sokół Zakopane) 1 g. 45 m. 23 s. **Druga klasa seniorów:** 1) Władysław Gąsienica (SNTT) 1 godz. 36 min. 47 s., 2) Krzeptowski II Andrzej (SNTT) 1 godz. 38 min. 15 sek.; 3) Wilczyński Stanisław (Sokół Zakopane) 1 g. 41 min.; 4) Czech Władysław (SNTT) 1 g. 43 min. 47 sek.; 5) Teyssere Stanisław (KTL) 1 godz. 50 min. 34 sek.; 6) Maisner Adolf (KTN.) 1 godz. 53 min. 35 sek. **Trzecia klasa seniorów:** 1) Staszczek (SNTT) 1 godz. 49 min. 13 sek.; 2) Motyka Zdzisław (SNTT) 1 godz. 50 min. 52 sek.; 3) Roy Stanisław (Sokół Zakopane) 1 godz. 51 min. 04 s., 4) Jaworski Jerzy (AZS Warszawa) 1 godz. 56 m. 43 sek.; 5) Mietelski Stanisław (SNTT) 2 godz. 04 m. 49 sek.

Warunki biegów były bardzo ciężkie, ponieważ śnieg był bardzo mokry, najgorzej na tem wyszli Lwowianie, ponieważ nie mieli dobrych smarów do nart. Wielką niespodziankę sprawił Gąsienica, który jako zawodnik młody, zyskał najlepszy czas, bijąc Bujaka o niemal całą minutę. Bardzo ładne wyniki dały zawody senjorów II klasy.

Zarząd zdrojowy wybudował specjalny namiot, w którym zawodnicy po przybyciu do mety znajdowali posiłek.

SKOKI O MISTRZOSTWO POLSKI.

Krynica, 2 lutego.

Wczoraj odbyły się skoki o mistrzostwo Polski. Warunki były nie nadzwyczajne. Skocznia była lubingowata, a zeskok płaski, śnieg grząski.

Wyniki w seniorach I klasy: 1) Mückenbrunn Henryk (SNTT) dwa skoki po 25 m., nota 17.720; 2) Rozmus Aleksander (Sokół Zakopane) 1-szy skok 25½, 2-gi skok 25 m. z upadkiem, nota 13.667; 3) Witkowski Szczepan 1-szy skok 16 m., 2?gi skok 18 m. z upadkiem, nota 10.127.

II klasa seniorów: 1) Seidel Tadeusz (SNTT), 1-szy skok 18 metrów, 2-gi skok 17½ m. z upadkiem (skok Seidla zasługuje na uwagę, ponieważ był najlepszym po Mückenbrunie), 2) Trzciński Ludwik (TTN) 1-szy skok 22½ metr. z upadkiem, 2-gi skok 21 metr. z upadkiem, nota wskutek tego 7.083; 3) Gąsienica Władysław (SNTT) 1-szy skok 23½ m., 2-gi skok 21 m., nota 7.083.

Seniorzy III klasy: 1) Mietelski Stanisław (SNTT 1-szy skok 17 m. z upadkiem, 2-gi skok 16 m., nota 5.166.

Skoki juniorów: 1) Czech Bronisław (SNTT), 1-szy skok 17½ m., 2-gi skok 17, oba stojące nota 16.479.

Mistrzostwo Polski na rok 1925 i tytuł mistrza Polski uzyskał: Mückenbrunn Henryk (SNTT), nota 16.865; 2) Rozmus Aleksander (Sokół Zakopane) nota 14.771, 3) Gąsienica Władysław (SNTT) nota 13.542; 4) Bujak Józef (SNTT); 5) Witkowski Szczepan (Czarni Lwów); 6) Gąsienica-Sieczka (Sokół Zakopane); 7) Seidel Stanisław (SNTT), 8) Czech Władysław (SNTT); 9) Tesseyre Stanisław (SNTT), 10) Rzepecki Jerzy (Pogoń Lwów), 11) Trzciński Ludwik (TTN), 12) Mietelski Stanisław (SNTT), 13) Galica Władysław (S. Z. Kraków); 14) Litwin Edward (TTN), 15) Steczkow Bohdan (Czarni).

TEATR KINO ZABAWY

Dnia 2 lutego:

TEATRY:

im. SŁOWACKIEGO	O godz. 3'30 popoł.: **BETLEEM POLSKIE** L. Rydla.
	O godz. 7'30 wiecz.: „KRZYŻACY“
„BAGATELA“	O godz. 4 pop.: **JEDYNACZKA KRÓLA CZEKOLADY** lekka komedja w 4 aktach Pawła Gavoulta. Ceny miejsc najniższe.
Początek godz. 8-mej	O godz. 8 wiecz.: **KOCIOŁ WIEDŹMY** sztuka w 4 aktach Grigorja Ge
Operetka „NOWOŚCI“ ul. Rajska	O godz. 5'30 pop.: „BACHANTKA“ operetka Corzilinsza Cuypersa.
	O godz. 7'30 wiecz.: **HRABINA MARICA** operetka w 3 aktach E. Kalmana.

KINA:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz ostatni „Betleem polskie“ o godz. 3½ po południu, wieczorem po raz 17 budzące stały entuzjazm na widowni „Krzyżacy“ Sienkiewicza. We wtorek i przez następne dnie tygodnia z wyjątkiem czwartku „Śpiewak własnej niedoli“ Dymowa, który cieszy się tak wielkiem powodzeniem. We czwar

tek „Fotel 47" jako 10 przedstawienie popularne po cenach 50 proc. zniżonych).

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj 2 bm. o g. 4 po poł. po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem pełna humoru pogodna komedja pt. „Jedynaczka króla czekolady" z pp. Wernicz, Kwiatkowskim, Wesołowskim w głównych rolach. O godz. 8 wieczór interesująca sukcesowa sztuka Grigorja Ge „Kocioł wiedźmy" w wykonaniu znakomitego sekstetu artystycznego pp. Kozłowskiej, Kelman, Wernicz, Kwiatkowskiego, Wesołowskiego, Zbuckiego. We wtorek 3 bm. o godz. 8 wieczór „Kocioł wiedźmy" po raz ostatni. Pod kierunkiem reżyserskim p. Barwińskiego dobiegają końca próby z tryskającej humorem lekkiej komedji francuskiej „Ninetka".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś dwa przedstawienia, po poł. o godz. 3'30 „Bachantka", prześliczna melodyjna operetka z niebywałą bogatą wystawą i wielkim baletem. Wieczorem po raz 45 „Hrabina Marica" z Kramerówną i Wawrzkowiczem. Od wtorku codziennie „Bachantka". Dyrekcja przygotowuje niespodziankę dla naszych milusińskich i wystawia niedługo bajkę Hertza „Zaklęte trzewiczki".

IGNACY FRIEDMAN, najświetniejszy wirtuoz doby współczesnej, sławny wydawca arcydzieł Chopina w rozpowszechnionem wydaniu Breitkopfa i Härtla, przybywa na zaproszenie „Krak. Biura Konc. E. Bujański", by grą swoją uświetnić uroczystość, urządzoną w 75 rocznicę zgonu Chopina. Najlepszy wykonawca poematów Chopinowskich, umieścił Friedman w programie po kilka kompozycyj ze wszystkich rodzajów muzyki nieśmiertelnego Mistrza: a więc od najsubtelniejszych Preludjów i Mazurków poprzez Nokturny, Ballady i Scherza do porywającego rapsodu. Poloneza As-dur. O twórczości Chopina powie prof. dr Reiss. Koncert odbędzie się w sobotę 7 lutego br. o godz. 7½ wieczór.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 3 lutego: „Śpiewak własnej niedoli".
Środa, 4 bm.: „Śpiewak własnej niedoli".
Czwartek, 5 bm.: „Fotel 47".

TEATR „BAGATELA":
Wtorek, 3 bm.: „Kocioł wiedźmy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
Wtorek, 3 bm.: „Bachantka".
Środa, 4 bm.: „Bachantka".

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Inż. Józef Tomicki
pierwszy dyrektor
Zakładów elektrycznych miasta Lwowa
przeżywszy lat 62, zasnął w Panu dnia 22 stycznia 1925 r. w Meranie.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Krakowie, w kościele SS. Felicjanek, przy ulicy Smoleńskiej, we wtorek dnia 3-go lutego b. r. o godzinie 10 rano, poczem o godzinie 11 nastąpi eksportacja wprost na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego.
Na te smutne obrzędy zapraszają Przyjaciół i Znajomych
Zakłady elektryczne m. Lwowa.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego, Kraków, pl. szczepański

Z kraju i ze świata

PENSJE DLA EMERYTÓW PAŃSTW ZABORCZYCH. Rada ministrów uchwaliła przyznać na [illegible] br. emerytom byłych państw zaborczych, wszystkim wdowom i sierotom po nich 95 proc. zaopatrzenia przypadającego dla emerytów polskich.

KONGRES LEKARSKI FRANCUSKO-POLSKI. Towarzystwo lekarskie francusko-polskie zawiadamia, że II kongres lekarski francusko-polski odbędzie się w Paryżu od 23 do 28 kwietnia, poczem nastąpią wycieczki do Vichy, Lyonu, Nancy i Strasburga. Informacyj udziela sekretarz Towarzystwa dr Józef Zieliński, Warszawa, Wspólna 61 m. 6, tel. 225-26.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GEOGRAFICZNY (KAIR — KWIECIEŃ 1925). Uczestnikom międzynarodowego kongresu geograficznego, mającego odbyć się w Kairze w kwietniu 1925, udziela „Lloyd Triestino" (konsulat w Warszawie, Królewska 39) za odpowiedniem wylegitymowaniem się 50% zniżki od całkowitej ceny przejazdu. Odjazd z Europy nastąpi dnia 15 marca br., powrót zaś w ciągu miesiąca kwietnia.

PRZYRZĄDY DO GIER RUCHOWYCH DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH. W celu obudzenia zamiłowania do zabaw i gier ruchowych na wolnem powietrzu wśród dziatwy szkół powszechnych, ministerstwo wyznań rel. i ośw. publ. przeznaczyło dla każdego z 262 inspektorów szkolnych w Rzeczypospolitej komplety przyborów do gier ruchowych, a mianowicie 4 piłki i dwie siatki dla każdego inspektoratu w celu obdarowania niemi jednej szkoły powszechnej męskiej i jednej żeńskiej w powiecie. Rozesłaniem tych przyborów zajęła się Polska Spółka Sportowa.

ZJAZD SEJMIKÓW POWIATOWYCH rozpoczął się w niedzielę w Warszawie. Wygłoszono szereg odczytów. W poniedziałek odbędzie się przyjęcie uczestników zjazdu u prez. Wojciechowskiego.

KIEDY EGZAMIN URZĘDNICZY MA BYĆ ODŁOŻONY. Min. spraw wewn. wydało rozporządzenie, że należy wstrzymać się z wyznaczeniem terminu egzaminów dla tych urzędników, co do których wojewodowie przedstawili ministerstwu wnioski o zwolnienie z egzaminu. Również polecono wstrzymać termin egzaminu w razie wątpliwości, do której kategorji służbowej zostanie dany urzędnik zaliczony, ponieważ w związku z tem stoi zakres programu egzaminu.

ZMIANY OSOBISTE W „GAZECIE WARSZAWSKIEJ". Z dniem 1 lutego naczelny redaktor „Gaz. Warszawskiej" p. Zygmunt Wasilewski ustąpił ze swego stanowiska. Obejmie je p. Stanisław Kozicki, poseł na Sejm, wiceprezes Klubu Z. L. N.

WYBORY DELEGACJI NA ZJAZD OGÓLNOAKADEMICKI w Poznaniu dały wynik następujący: Lista 1: zjednoczenie organizacji narodowej 9 mandatów, lista 2: organizacja młodzieży narodowej i młodzieży ludowej 2 mandaty, lista 3: koło naukowe jeden mandat, lista 4: odrodzenie i organizacja młodzieży narodowo-zachowawczej jeden mandat.

OPŁATY POCZTOWE DO GDAŃSKA. Od 1 lutego 1925 wynosi opłata za list z Polski do wolnego miasta Gdańska do 20 gramów 15 groszy, do 250 gramów 30 groszy, inne opłaty pozostają niezmienione.

W obrocie z wolnego miasta Gdańska do Polski obowiązują od 1 lutego następujące zniżone opłaty: za list do 20 gr. 15 fenigów, do 250 gr. 30 fenigów, za kartki 10 fenigów, za akta urzędowe ponad 250 gr. do 2 kg 40 fenigów, za druki, próbki, papiery handlowe i przesyłki mieszane, opłaty jak w Polsce, licząc jeden grosz równy 1 fenigowi. Za paczki jednokilogramowe 40 fen., za polecenie 20 fen. Inne stawki pozostają niezmienione.

NAPAD NA STACJĘ KOLEJOWĄ. Z Torunia donoszą: W nocy napadli bandyci na stację kolejową Ostaszewo na linji Toruń—Grudziądz. Banda po sterroryzowaniu funkcjonarjuszów stacji zrabowała kasę, w której znajdowało się kilka tysięcy złotych. Bandyci zaraz w pierwszej chwili napadu przerwali wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne. Zarządzony pościg za nimi nie wydał na razie rezultatu.

MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE. Alfred Stankiewicz, mianowany został sędzią powiatowym w Bóbrce, Leopold Gruber naczelnikiem sądu powiatowego w Rymanowie, a Karol Zieliński naczelnikiem sądu powiatowego w Lisku.

USIŁOWANE OTRUCIE MĘŻA. Policja łódzka rozesłała listy gończe za żoną robotnika Alberta Riewe, która męża swego chciała otruć przez wlanie do herbaty kwasu solnego.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W ŁODZI. W nocy z piątku na sobotę policja polityczna w Łodzi aresztowała grupę młodzieży komunistycznej, która swego czasu w różnych punktach miasta rozwieszała komunistyczne sztandary na drutach telefonicznych, na murach zaś rozlepiała druki antipaństwowe.

NAPADY NA POLAKÓW W SOPOTACH. W Sopotach na radnego Bresińskiego napadł jakiś Niemiec, krzycząc z wściekłością, iż „tutaj nie wolno przeklętym Polakom mówić po polsku". Radny Bresiński ujął rozwydrzonego Niemca za kołnierz i odprowadził na policję, gdzie ustalono nazwisko napastnika.

Napady na Polaków w Sopocie są na porządku dziennym. Nastroje nacjonalistyczno-niemieckie od pewnego czasu wzrastają bardzo. Jednym z dowodów tego jest choćby tylko to, że każdy koncert orkiestry policyjnej kończy się odegraniem hymnu „Deutschland, Deutschland über alles"!

ZŁOTE PIENIĄDZE W EUROPIE. Wedle doniesień z N. Jorku, oświadczył finansista amerykański Warburg, że w niedalekiej przyszłości pieniądze papierowe w Europie będą zastąpione złotemi. Zdaniem Warburga wśród bankierów amerykańskich panuje przekonanie, że wszystkie państwa europejskie zaczną powoli odczuwać dodatnie działanie planu Davesa.

NAJDROŻSZA SUKNIA NA SCENIE. Z Paryża donoszą: W „Moulin Rouge" wystąpiła ostatnio pewna aktorka kabaretowa Coleman w szczerozłotej sukni wartości 1000 funtów, tj. około 25.000 złotych. Jest to najdroższa suknia, jaką kiedykolwiek noszono na scenie.

ZAMACH OBŁĄKANEJ NA PROF. EINSTEINA. Z Berlina donoszą: Wczoraj wieczór pewna studentka rosyjska, jak się okazało obłąkana, usiłowała dokonać zamachu na profesora Einsteina. Jestto ta sama studentka, która przed kilku dniami chciała dokonać zamachu w Paryżu na Krassina. Wczoraj zjawiła się ona niezameldowana w mieszkaniu prof. Einsteina i usiłowała wykonać na niego zamach, została jednak łatwo obezwładniona. Studentka ta w szeregu listów do prof. Einsteina zapowiedziała swoje zamiary. Została aresztowana i odstawiona do zakładu dla obłąkanych.

ZGON GENERAŁA SZWAJCARSKIEGO. Pod Zurychem zmarł w 77 r. ż. generał Ulrych Ville, komendant sił zbrojnych szwajcarskich w czasie wojny światowej.

ARESZTOWANIE SZPIEGA SOWIECKIEGO. Dzienniki czeskie donoszą, że w Ungwarze aresztowano pod zarzutem szpiegostwa na rzecz sowietów urzędnika karpacko-ruskiego banku Stefana Krutyego. W aferę tę ma być wmieszanych wiele innych osób.

STRAJK W ELEKTROWNIACH LONDYŃSKICH trwa bez przerwy od dni kilkunastu. Lokale w budynkach rządowych, ministerstwach, Muzeum brytyjskiem, Galerji narodowej i w pałacu królowej wdowy Aleksandry oraz szereg innych jest bez światła i opału.

SŁYNNY LEKKOATLETA NURMI W AMERYCE. Finlandzki bohater Nurmi przybył 9 grudnia do Ameryki, gdzie był oficjalnie przyjmowany przez burmistrza Nowego Jorku. Nurmi trenuje w halach lekkoatletycznych, spodziewając się, iż potrafi pobić swój dotychczasowy rekord, tj. 1 milę angielską w 4 min. 10'2 sek., który ustanowił na torze niezakrytym, ponieważ w zamkniętych halach lekkoatleta nie musi walczyć z trudnościami atmosferycznemi.

ZMARLI:

— Ks. Józef Prószkowski, profesor honorowy uniwersytetu lubelskiego, członek Polskiej Akademji Umiejętności, umarł 29 stycznia w Lublinie. Z krak. Akademji Umiej. powiewa żałobna chorągiew.

Reduta prasy

Kraków, 2 lutego.

Tegoroczna reduta prasy, pozwoliła zapomnieć nam o ciężkich czasach, o stagnacji, o zaprotestowanych wekslach, na jedną noc, przenosząc w świat czarowny złudy karnawałowej, w świat fantastycznej, barwnej baśni. Tylu pięknych kobiet, tylu wspaniałych, gustownych toalet, tak pomysłowych kostjumów i tak doborowego towarzystwa dawno nie widziały sale Starego Teatru. Przy dźwiękach dwóch doskonałych orkiestr, grających naprzemian prawie bez przerwy w świetle różnobarwnych reflektorów wirowały pary, ogarnięte szałem redutowym.

Na redutę przybyli kom. miasta p. Wawrausch z małżonką, wojewoda Kowalikowski, wicepr. Wielgus z żoną, wicepr. Rolle, wiceminister Dudek z małżonką, prezes Izby skarbowej Greger, gen. Kuliński, rektor Akad. Sztuk Piękn. Gałęzowski, prof. Stanisław Estreicher z małżonką, prof. Estreicher Tadeusz z małżonką, prof. Sinko z małżonką, prof. Kumaniecki, prof. Kot z małżonką, przedstawiciele prasy, świata artystycznego; teatralnego, sądownictwa, przemysłu, wielkiej finansjery z Krakowa i z prowincji.

Zaiste, że trudno wśród takiego tłumu czarujących, ubranych z najwytworniejszą elegancją kobiet wyłowić przodujące nazwiska. Tak łatwo można przeoczyć, pominąć kogoś. Ale spróbujmy:

Czarna toaleta z peleryną koronkową, obszytą szynszylami z białą peruką (prof. Sinkowa), wspaniały wschodni kostjum (prof. Goetlowa), różowa crepe de chine ze srebrnemi dżetami z białą peruką (zachwycająca p. Stasia Mazarekówna), suknia z kwiecistego brokatu o wytwornej linji z pasem z pereł i brylantów, do tego na białej peruce djadem z brylantów, prześliczny olbrzymi wachlarz z tonowanych żółtych strusich piór (porywająca urodą i wdziękiem p. Szalińska), czarna wenecka koronka (prof. Kotowa), przepiękna szafirowa odaliska (drowa Missonowa), toaleta biała crepe de chine, wyszyta koralami z djademem z korali (p. Eibenschützowa), toaleta czarna dżetowa (inż. Chmurska), nadzwyczaj efektowny stylowy niebieski kostjum rococo (p. Bronisława Falkowa), oryginalna Indjanka (p. Sopieniewska), czerwony dżokej (p. Zosia Jednorakówna), kasztelanowa z XVI wieku (p. Krzanowska), suknia ze złotej lamy (p. Muszyńska), czarna toaleta z charmeuse z frendzlami z czarnych i czerwonych (red. Fallowa), toaleta zielona ze srebrem i wachlarzem z strusich zielonych piór (urocza artystka „Bagateli" p. Miedzińska), „błękitna gwiazdka" (p. Mieczysława Kosobucka), nadzwyczaj efektowny kostjum (inż. Kulczyńska), suknia z lamy z białą peruką (czarująca inż. Balicka), czarna toaleta w kwiaty (pani Ziembicka), czarna baletniczka z djademem z pereł (p. Olga Ligier), piękna bajadera (art. „Bagateli" p. Osuchowska), pajac ze złotej lamy (p. G. Dobrowolska), czarno-biała pierotka (p. Bronisława Polaczkowa), niebieska markiza (p. Helena Kosobudzka), suknia ze złotej lamy z gazą lila (red. Glińska), złota kolombina (p. Genia Jossowa), biała toaleta (p. Kramerówna), kostjum róży (p. Riszankowa), zielona toaleta z mieniącemi dżetami i zielonemi strusiemi piórami i białem dominem z kołnierzem z zielonych liści (drowa Ziółkiewiczowa), czarna toaleta z dżetami (p. Ordyńska), suknia z jedwabiu terracota ze srebrem i wachlarzem z strusich piór fraise (art. „Bagateli" p. Helena Stępowska), piękny kostjum czarno-biały z tiulu i gazy (p. Marja Birnbaumówna), dwie jednakowe krynoliny kwieciste (p. Królikowska i p. Hofmanowa), popielata toaleta z crepe de chine ze strusiemi piórami fraise (Halina Sałężanka), przemiła jedwabna sukienka z dżetami (p. Młotówna z Grybowa), seledynowa suknia z dżetami z jasno-blond peruką (p. Julja Stankiewiczówna), różowa baletniczka (J. Garzyńska), piękna czarna toaleta (p. Janina Makarczyk) i wiele, wiele innych.

Z pośród męskich kostjumów wyróżniał się niezwykle pomysłowy kostjum radio p. Frey.

Pierwszą nagrodę piękności w postaci złotego zegarka otrzymała urocza p. Szelińska, nagrodę za najpiękniejszy kostjum otrzymała Indjanka p. Sopińska. Berło karnawałowe za najpiękniejszy kostjum męski otrzymał piękny maharadża p. Wierusz Kowalski, nagrodę niespodziankową pań znany dziennikarz i poeta p. Janusz Śmiechowski (Jah).

Trudności w utworzeniu rządu pruskiego

Z Berlina donoszą 31 stycznia:

Dziś odbyły się rokowania między prezydentem gabinetu Braunem a przedstawicielami partji gospodarczej i niemieckiej partji ludowej. **Rokowania te były bezowocne.** Prezydentowi Braunowi nie udało się utworzyć rządu.

Nowo wybrany przez Sejm pruski premjer Braun **nie zdecydował się jeszcze, czy przyjmie wybór.** Prowadzi on rokowania z partjami nad udziałem ich w rządzie. Rokowania z niemiecką partją ludową i partją gospodarczą **nie wydały rezultatu.** Sytuacja jest trudna i w rezultacie **przesilenie dotąd nie zostało rozwiązane.** Zdaje się, że jedynem wyjściem będą **nowe wybory do Sejmu.**

Grecja przygotowuje się na wypadek wojny

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Ateny, 2 lutego. Gabinet Michalakopula **wysłał do Angory ostrą notę,** w której wydalenie patrjarchy Konstantyna przez rząd turecki uważa za jaskrawe **naruszenie traktatu lozańskiego i za akt nieprzyjazny wobec Grecji.**

Rząd grecki zwróci się również **do Trybunału haskiego i Ligi Narodów z prośbą o interwencję,** przyczem domagać się będzie, ażeby Turcja już z góry **uznała decyzję trybunału rozjemczego.**

Z kół urzędowych oświadczają, że jeżeli się Turcja na to nie zgodzi, to **rząd odwoła swego charge d'affaires i pierwszego radcę poselstwa z Angory.** Prezydent ministrów odbywa długie konferencje **z szefem sztabu generalnego, celem przygotowania państwa na każdy wypadek.**

Owacyjne powitanie patrjarchy

Ateny, 2 lutego (Tel. wł.) Przybywającego do Salonik patrjarchę powitali na dworcu owacyjnie przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i miejskich, oraz olbrzymie tłumy publiczności, które wznosiły okrzyki domagające się zemsty na Turcji.

Akademja ku czci Bolesława Chrobrego

Warszawa, 2 lutego (Tel. wł.) Wczoraj w niedzielę odbyła się w sali ratusza Akademja dla uczczenia **900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego.** Po przemówieniu prezesa senatora Balińskiego chór męski odśpiewał pieśń »Bogarodzica«, a następnie profesor uniwersytetu krakowskiego Sobieski przedstawił dzieje panowania Bolesława Chrobrego.

Na akademję przybyli ks. kardynał Kakowski, biskup polny ks. Gall, marszałek Trąmpczyński, ministrowie Ratajski i Kiedroń, generałowie: Surzyński i Wroczyński, liczni posłowie i senatorowie, weterani z 1863 roku i w. i.

Z komisji budżetowej

Warszawa, 2 lutego (Tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła dziś rozprawę ogólną nad preliminarzem ministerstwa spraw zagranicznych. W obradach bierze udział min. Skrzyński. Referat wygłasza pos. Kozicki (Z. L. N.), który w rzeczowym wywodzie uzasadniał pozycje budżetu.

Czesko-polski bankiet polityczny

Paryż, 2 lutego (PAT). Poseł czechosłowacki w Paryżu, Osusky, **wydał obiad na cześć ambasadora polskiego Chłapowskiego.** Na obiedzie tym byli obecni wyżsi urzędnicy **ministerstwa spraw zagranicznych i liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego.** Wśród gości znajdował się także p. Antoni Wieniawski, członek delegacji polskiej do Ligi Narodów.

Członkowie „Orjuna" z pomocą żandarmów rozpędzają zgromadzenie wyborcze

Lublana, 2 lutego (PAT). »Slovenec« donosi, że członkowie narodowo-demokratycznej organizacji »Orjuna« w towarzystwie **żandarmów rozpędzili zgromadzenie,** na którem wygłaszał programowe przemówienie p. Korosec, przywódca słoweńskiej katolickiej partji opozycyjnej. Rozpędzili oni wspomniane zgromadzenie, mimo oświadczenia reprezentanta rządowego, że działanie członków »Orjuny« sprzeciwia się ustawom karnym. Po rozpędzeniu zgromadzenia członkowie »Orjuny« i żandarmi zdemolowali lokal. Było kilku rannych i zabitych. Między innymi został raniony sekretarz słoweńskiej partji katolickiej. Korosec wygłosił na ulicy krótkie przemówienie do swych zwolenników, w którem potępił zajścia.

Starcie komunistów z policją w Bazylei

Bazylea, 2 lutego (PAT). Z okazji demonstracji ulicznej przyszło do starcia między komunistami a policją. Policja użyła białej broni. Sześć osób odniosło rany.

Zamarznięcie portu nowojorskiego

Wiedeń, 2 lutego (PAT). »Sonn- u. Montag-Zeitung« donosi z Nowego Jorku, że z powodu wielkiego mrozu zamarzł port nowojorski.

(Należy uwzględnić, że Nowy Jork leży mniej więcej na północnej szerokości geograficznej Neapolu, więc zamarznięcie tam portu jest niezwykłem zjawiskiem. Uw. red.)

Dział ekonomiczny

— Starania polskich przemysłowców naftowych o otrzymanie kredytu na targu londyńskim nie udały się. Wielki przemysł naftowy w Anglji z trustem londyńskim na czele odmówił udzielenia kredytu.

— Monopol spirytusowy zamierza podobno wprowadzić w najbliższym czasie rząd sowiecki.

— Termin ważności rozporządzenia o ulgach celnych z 12 grudnia 1924 przedłużony został do dnia 20 lutego 1925.

— Cło wywozowe na odpadki z kory zostało obniżone z 30 na 8 zł. za kg.

— Czeska kampanja cukrownicza została ukończona. Cukrownie przerobiły 80 miljonów cetnarów buraków cukrowych, wyprodukowawszy cukru surowego 14¼ mil. cetnarów.

— Koszta żywności w Warszawie obniżyły się w tygodniu od 18—24 stycznia o 1'23%.

— Akcje naftowe Galicja poszukiwane są na giełdzie wiedeńskiej z powodu dowiercenia wydajnego szybu Józef.

— Spółka akcyjna eksploatacji soli potasowej, w której 67 proc. wszystkich akcyj posiada rząd polski, zamierza w najbliższej przyszłości wybudować zakłady koncentracyjne, któreby pozwoliły soli krajowej konkurować w zachodniej Polsce z sobą strassfurcką.

— Sprawa zrzeszenia się hut żelaznych w Polsce jest poważnie rozważana.

— Narada w sprawie zniesienia ulg celnych na przywożone do kraju obuwie zagraniczne przy udziale sfer zainteresowanych odbyła się 31 stycznia br. w min. przem. i handlu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 2 lutego.

N. Jork	5·18½
Londyn	25·15—25·60
Wiedeń (za 100.000)	7·31½—7·31

Kraków, 2 lutego.

Zebranie dzisiejsze było pod znakiem ożywienia. Obroty znaczne. Do poszukiwanych należały: Górka prawie bez towaru, Parowozy, które zwyżkowały. Tendencja na ogół utrzymana.

W walutach i dewizach obroty przy tendencji utrzymanej, znikome.

Na pogiełdziu żywo; poszukiwano silnie Gazów zachod., za które płacono 2'80—3'10, Nobel 2'20, Jaworzno dr. 14—13'75 (25) 13.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

2 lutego 1925	Transakcje w złotych dziś	30/1
Pol. Bank przem. I—VIII	0·38—0·40	0,36
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·08
Bank zw. sp. zar. I—XI	9·50	9·50
Pol. Tow. handlowe I—V	0·37—0·38	0·37—0·39
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·95—0·98	0·98
Polski Glob I—IV	—	0·30
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·25—9·40	9·30—9·20
Cegielski I—IX	0·69—0·70	0·68—0·67
Trzebinia I—IV	0·69—0·72	0·70—0·66
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·56—0·57	0·55
Automotor I—II	—	0·60
Górka I—III	15·75—16·20	15·25—15·15
Siersza I—IV	4·20—4·30	4·35—4·30
Topega I—IV	2·00—2·05	2·03—2·00
Polska Nafta I—III	—	0·67—0·65
Pokucie I	0·30	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·48	0·48
Tłuszcze Trzebinia I—II	8·00	—
Azot	—	0·30
Elektrow. Siersza I—IV	0·22	0·22
Ćmielów I—II	0·58—0·61	0·63—0·60
Krakus I—VI	0·80—0·90	0·82—0·85
Chodorów I—V	4·50—4·60	4·75—4·60
Chybie	5·75—5·80	5·85—5·70
A. Piasecki	1·50—1·60	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 2 lutego 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·60
Bank Zw. Sp. Zar.	9·75
Cegielski	0·70
Parowozy	0·61—0·69
Starachowice	2·04—1·95
Zieleniewski	—
Żyrardów	12·25
Haberbusch	5·90
Spirytus	3·10
Chodorów	4·75
Nobel	1·95
Ćmielów	—
Ursus	1·60
Bank Przem. Lwów	—
Nafta Polska	—

Wiedeń, 2 lutego. Z powodu święta Matki Boskiej Gromnicznej giełda wiedeńska w dniu dzisiejszym jest nieczynna.

GIEŁDA ZURYCHSKA dzisiaj zamknięta.

Zurych, 2 lutego. (PAT). Warszawa 100.

Z karnawału

REDUTA KRÓLÓW odbędzie się 7 lutego w Związku artystów. Komitet od dwóch miesięcy pracuje nad wykończeniem sali balowej, zamienionej w salę rycerską XVII w. Zdetronizowani królowie między innemi rozegrają w czasie reduty match footballowy.

MASKARADA WENECKA, którą urządza VI Koło T. S. L., odbędzie się nieodwołalnie we środę 4 lutego w salach Tow. Rolniczego (pl. Szczepański 8). Liczne niespodzianki. Zaproszenia wydaje się w lokalu VI Koła T. S. L., Rynek gł. 6, II p., 2 schody od 5—7 wieczorem.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

KURS POLSKIEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ W N. JORKU. Z Warszawy donoszą 30 bm.: Kurs 6% polskiej pożyczki dolarowej z 1920 roku, po wprowadzeniu jej na giełdę nowojorską, znacznie się poprawił. Dokonywano transakcyj po kursie 73—74. Należy zaznaczyć, że kurs ten jest wyższy od notowań warszawskich.

PODROŻENIE CHLEBA W ANGLJI Z POWODU WYWOZU MĄKI DO ROSJI. Prasa londyńska zwraca uwagę na podwyższenie cen chleba w Londynie. Ceny podwyższone będą od poniedziałku za 4 funty chleba z 10 na 11 pensów. Dzienniki donoszą, że zagranica zakupuje wielkie zapasy mąki pszennej na wszystkich rynkach światowych. „Daily Chronicle" donosi, że rząd sowiecki z powodu drożyzny i klęski głodowej, grożącej Rosji, wydaje swą ostatnią gotówkę, aby zakupić środki żywności zagranicą. Podczas gdy mąka londyńska wysyłana jest do Rosji, wzrastają ceny chleba w Anglji.

DZIKA SPEKULACJA ZBOŻOWA W AMERYCE. Z Chicago donoszą: Dzika spekulacja w pszenicy wywołała na tutejszej giełdzie zbożowej fantastyczne obroty. Zyskano i stracono olbrzymie majątki. Artur Cutter, buchalter, przyznał, że posiada 14 miljonów buszli zboża i że zysk jego ze sprzedaży wynosi obecnie 14 do 15 miljonów dolarów. Sensacją było notowanie w Buenos Aires, które przekroczyło nawet notowania w Chicago. Giełda była bardzo gorączkowo poruszona, szczególnie, kiedy nadeszła wiadomość, że rząd kanadyjski planuje sekwestr zbiorów pszenicy, ponieważ potrzebuje jej dla zasiewów i aprowizacji.

Departament rolniczy Stanów Zjednoczonych zawiadamia o pomyślnych widokach ozimin. Giełda jednak nie reagowała na tę wiadomość. Światowe żniwa w r. 1924 szacowane są na 3.059 miljonów buszli w porównaniu z 3.433 mil. buszli w r. 1923.

UDZIAŁ POLSKI W BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIM. Udział Polski w Banku austrjacko-węgierskim ustalono na sumę 15,876.221 złotych koron, która, począwszy od końca roku 1921 była wpłacana w miarę likwidacji aktywów banku do końca 1924 roku. Udział ten uległ powiększeniu o 2,146.481 koron złotych, a mianowicie 600 tysięcy koron złotych, jako suma, wynikająca z ukończenia ostatecznego rachunku, oraz 1 milj. 541 tysięcy 481 koron złotych, jako podział pewnej rezerwy, dotychczas zablokowanej ze względu na wynikły proces, który ukończony został pomyślnie dla Banku austrjacko-węgierskiego.

Pierwsza suma 600.000 koron złotych wpłynęła w końcu października, druga zaś ma być wpłacona w połowie lutego.

BRAK SZKŁA OKIENNEGO DAJE SIĘ W OSTATNICH CZASACH ZAUWAŻYĆ NA TARGACH. W związku z tem rosną ceny szkła, które do 1 października u. r. wynosiły 2 złote za 1 m², w dniu 1 listopada doszły do 4 złotych, a obecnie cena w handlu detalicznym dochodzi do 8 złotych za 1 m². Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest zamknięcie huty szkła w Piotrkowie oraz zamówienia rządowe, wyczerpujące produkcję pozostałych hut szklanych na przeciąg pół roku. — Do wzrostu cen szkła przyczyniła się wysokie cło, które dochodzi do 150 procent wartości towaru. Sfery interesowane zwróciły się do komitetu ekonomicznego ministrów, żądając zniesienia cła na szkło okienne. Sekretarjat komitetu ekonomicznego odpowiedział, że huty szklane dostarczą szkła w ciągu dwóch do trzech tygodni po cenach dawnych, w ilości odpowiadającej istotnemu zapotrzebowaniu targów wewnętrznych. — Wbrew tym zapowiedziom stosunki pogorszyły się. To też powinien rząd obniżyć cło na szkło okienne, zwłaszcza, że wiąże się ot z akcją w kierunku ożywienia ruchu budowlanego.

EKSPORT JUTY DO RUMUNJI. Jednym z bardzo ważnych artykułów eksportowych do Rumunji jest przędza i płótno jutowe oraz worki. Głównemi krajami, eksportującemi jutę, są przedewszystkiem Indje, za pośrednictwem hurtowników angielskich, z któremi konkurują pośrednicy z Aleksandrji, dający częstokroć korzystniejsze ceny i warunki, ponadto dostarczają jutę Włochy, Austrja, Niemcy i Czecho-Słowacja. Fabryki polskie zdołały się przystosować do tamtejszych warunków, wyrabiając zwłaszcza tkaniny Heddjan podług modelu rumuńskiego i chętnie znajdują tam nabywców. Obecnie nadarza się sposobność zbycia znaczniejszych partyj juty na targach rumuńskich.

EMIGRACJA POLSKICH ROBOTNIKÓW DO FRANCJI. Stacja zborna przy misji francuskiej w Mysłowicach wysyła w dalszym ciągu robotników do Francji. W ubiegłym tygodniu wyjechało przez Mysłowice 300 osób. Trwające w dalszym ciągu bezrobocie na G. Śląsku sprzyja emigracji. W związku z tem w tutejszych kołach robotniczych zwracają uwagę na ważność toczących się obecnie w Paryżu rokowań w sprawie nowej konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej.

W SPRAWIE MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO. Jak przyjęła sejmowa komisja budżetowa, w myśl wniosku rządowego, wstawić, jako zysk z tego monopolu do budżetu kwotę 160 miljonów złotych. — Rząd przewiduje, że pełno wprowadzenie monopola spirytusowego w całem państwie nastąpi w ciągu lat trzech.

NOWE LINJE KOLEJOWE. Polskie ministerstwo kolei żelaznych udzieliło dotychczas na budowę i eksploatację kolei prywatnych następujących koncesyj:

1) na linję wąskotorową **Działoszyce—Kazimierza Wielka i Starachowice—Solec** nad Wisłą;

2) na kolej elektryczną z **Dąbrowy przez Będzin do Sosnowca i z Będzina do Czeladzi;**

3) na kolej elektryczną **Warszawa—Żyrardów i Łódź—Rokiciny—Tomaszów.**

W obecnej chwili ukończono rokowania z Towarzystwem robót inżynierskich „Tri" w Poznaniu, do którego wchodzą dwie poważne firmy francuskie „Societe Generale D'Entreprises" i „Schneider et Cie" o nadanie koncesji na budowę i eksploatację linij kolejowych Kelety—Wieluń—Inowrocław (około 250 klm), Zagłębie—Łask (115 klm), Zagłębie—Opoczno—Warszawa z południową obwodową linją węzła warszawskiego (około 319 klm) i Płock—Sierpc—Brodnica (około 106 klm).

Projekt koncesyj na budowę wspomnianych linij kolejowych został uchwalony przez Radę ministrów i przedstawiony prezydentowi Rzeczypospolitej.

Następnie ukończono rokowania z grupą ubiegającą się o koncesję na budową i eksploatację kolei **Zagłębie—Szczebrzeszyn—Hrubieszów—Kiwerce** (około 499 klm), **Lublin—Szczebrzeszyn—Bełzec** (około 140 klm) i **Chełm—Hrubieszów—Sokal** (około 110 klm). Budowę tych kolei ma finansować angielska firma „Amstrong". Grupa, ubiegająca się o koncesję, zdecydowała się budować kolej tylko do Zwierzyńca i zastrzegła sobie prawo otrzymania koncesji na dalsze przedłużenie tej linji do Kiwerc i na budowę linij kolejowych Lublin—Bełzec i Chełm—Hrubieszów—Sokal w ciągu 5-ciu lat od nadania koncesji na budowę kolei Zagłębie—Zwierzyniec.

Prowadzi się również rokowania z inż. Podgórskim, który ubiega się o koncesję na budowę i eksploatację kolei **Warszawa—Radom—Ostrowiec** (około 179 klm) i **Lublin—Radom—Piotrków—Wieluń—Wieruszów** (około 350 klm). — Również w toku są pertraktacje o budowę kolei **Nasielsk—Pułtusk** z sejmikiem pułtuskim, który celem finansowania budowy zorganizował Spółkę akcyjną pod firmą „Kolej żelazna Nasielsk—Pułtusk".

PRODUKCJA ŻELAZA NA POLSKIM GÓRNYM ŚLĄSKU. W ostatnich czasach dziesięć stalowni okręgu górnośląskiego produkuje miesięcznie około 70.000 ton żelaza zlewnego. Oznacza to nieznaczną zwyżkę w porównaniu do miesięcy poprzednich. Produkcja żelaza spawanego i walcowego zmniejszyła się w porównaniu do tych samych miesięcy roku ubiegłego.

UTRZYMYWANIE STAŁYCH STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z ROSJĄ NIEMOŻLIWE. W początkach ubiegłego tygodnia odbywały się w Berlinie narady przedstawicieli rządu sowieckiego i sfer handlowych rosyjskich z przedstawicielami polskiego przemysłu, między innemi przemysłu włókienniczego.

Narady te miały na celu pozyskanie rynku zbytu w Rosji dla polskiego przemysłu, co bezwzględnie przyczyniłoby się do odprężenia naszej sytuacji gospodarczej. Okazało się jednak, że stosunki gospodarcze nie są ustabilizowane, a Rosja nie może być brana pod uwagę, jako regularny odbiorca. Jak wiadomo bowiem, bolszewicy przez dłuższy czas prowadzili handel z Niemcami, przyczem płacili wekslami, które to weksle były dyskontowane przez banki niemieckie. Dyskontowane były dlatego, że bolszewicy mieli zastawy. Strona zewnętrzna tych transakcyj przedstawiała się dodatnio, ale nie trwało to długo. Bolszewicy wycofali swoje zastawy, a wówczas weksle przestano dyskontować, albo dyskontowano tylko do wysokości 50% ich wartości.

Ten właśnie przykład wskazuje na to, że stosunki gospodarcze Rosji są bardzo chwiejne, a przez zawarcie traktatu handlowego przemysł polski, a zwłaszcza łódzki, nie może liczyć na normalne stosunki i transakcje, zakreślone na szeroką skalę.

ZWYŻKA CEN PSZENICY WE FRANCJI. Z Paryża donoszą: Niezwykła zwyżka cen zboża na międzynarodowych targach spowodowała zwyżkę pszenicy na giełdzie paryskiej o 5 do 7 fr. Liczą się z tem, że cena, ze względu na konjunkturę amerykańską, gdzie zboże także podrożało, pójdzie jeszcze w górę, a ponieważ obecne zapasy nie są we Francji jeszcze wystarczające, przeto zwyżka niepokoi nietylko sfery handlowe, ale i stronnictwa polityczne, bo dalsze podrożenie chleba mogłoby wywołać niepokoje. Stronnictwo radykalno-socjalistyczne uchwaliło porozumieć się w tej sprawie z ministerstwem rolnictwa i wystąpić z odpowiednim wnioskiem.

KRYTYCZNA SYTUACJA FINANSOWA CZECHOSŁOWACJI. Projekt budżetu czesko-słowackiego z 290 miljonami deficytu i z nieujawnionemi w nim zaległościami w wydatkach niepokrytych min. opieki społecznej i wojny, daje dużo do myślenia. Można przewidywać, że powiększenie wydatków wpłynie na wzrost drożyzny i pogorszenie warunków produkcyjnych. Brak gotówki, który się daje odczuć przy wypłatach rządowych, potęguje się jeszcze przez niedojście do skutku pożyczki zagranicznej.

KARY NA SPEKULANTÓW ZBOŻOWYCH. Z Pragi donoszą, że minister rolnictwa użyje najostrzejszych środków przeciwko elementom, uprawiającym niesolidną spekulację zboża i mąki, którzy nadużywają swego wpływu na giełdzie produktów, aby zakłócić równowagę życia gospodarczego i społecznego.

GŁÓD ZIEMNIACZANY W IRLANDJI. Z Irlandji sygnalizują o zupełnym prawie braku ziemniaków w południowo-zachodniej dzielnicy kraju. Jako przyczynę wymieniają niezwykle ubogie zbiory ziemniaków w Irlandji wskutek powodzi i deszczów, jakie nawiedziły ten kraj. Rząd wolnego państwa organizuje akcję pomocniczą. Ziemniaki wydawane będą jedynie na zasadzie kartek, w szczególności w południowo-zachodniej Irlandji.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. S. Górski.